

Zygmunt Skoczek

Etyka adwokacka i godność zawodu adwokackiego nadal stale ważne i aktualne

Palestra 31/9(357), 17-19

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZYGMUNT SKOCZEK

ETYKA ADWOKACKA I GODNOŚĆ ZAWODU ADWOKACKIEGO NADAL STAŁE WAŻNE I AKTUALNE *

Można by się zapytać, czy zajmowanie się sprawami etyki i godności zawodowej w czasie powszechnego upadku ludzkiej moralności jest potrzebne i celowe. Czy rozważanie tych spraw może nam coś dać, kiedy dzień w dzień słyszymy o okrutnych i bezmyślnych aktach terroru, których ofiarami padają często przypadkowi ludzie. Czy możemy poważnie traktować tak subtelne i delikatne zasady ludzkiego postępowania i współzycia nazwane etyką i godnością, jeżeli zwykłe zasady współzycia powszechnie są gwałcone w oczach ludzi, a pogoń za pieniądzem i korzyściami majątkowymi, czasem w eleganckiej zewnętrznie formie, staje się głównym celem życia? Czy wreszcie mówienie o etyce i godności w czasie, gdy otwarcie i bez jakiegokolwiek żenady konstruuje się i instaluje środki masowej zagłady ludzi i przyrody, nie jest anachronizmem? Przecież ustawianie gotowej do uruchomienia broni nuklearnej, a więc przygotowanie do masowego mordu ludzi i wszystkich istot żywych, jest oczywistą zbrodnią, i to poważniejszą niż wszystkie zbrodnie hitlerowskie. Ale nikt z tego powodu nie jest sądzony i stosownie karany. Bo nie ma takiego trybunału, który by ścigał tych najnowszych i najokrutniejszych zbrodniarzy, tym nikczemniejszych, że czynią to za duże pieniądze. Kiedy jeden z wielkich przywódców występuje z daleko idącymi propozycjami zniszczenia tej fatalnej broni, rozładowania napięcia w świecie, przestawienia polityki wiodącej nieuchronnie do zagłady ludzkości na tory pokoju, współzycia, a może nawet przyjaźni, słowem gdy pojawił się fenomen pokojowej polityki w skali światowej — świat został zaskoczony, podżegacze wojenni oniemieli, bo kto wie, czy od tych tzw. naukowców, szykujących potworne środki zagłady, ludzie się nie odwrócą jak od zbrodniarzy.

Jeden z dawnych, znanych naukowców Alfred Nobel, wynalazca dynamitu, zdając sobie sprawę również z niebezpiecznego charakteru swego wynalazku, stworzył Fundację Nobla, z której od 1901 roku aż do dziś wypłaca się nagrody za wybitne zasługi naukowe. Obecnie naukowiec z takim nastawieniem wobec ludzkości można szukać w świecie bezskutecznie. *O tempora, o mores!*

Czy mimo takiego wręcz fatalnego obrazu, zwłaszcza wysoko cywilizowanych społeczeństw, jest sens troszczyć się o etykę i godność zawodu adwokackiego? Jest, i to niemały. Adwokatura

* Jest to część artykułu, jaką adw. Z. Skoczek zaczął przygotowywać do numeru jubileuszowego. Nie zdążył go dokończyć. Nieubłagana śmierć przerwała tok myśli i prac. Z szacunku dla niezwykłego Kolegi zamieszczamy ten artykuł w takiej postaci, w jakiej otrzymaliśmy go od Jego żony. (Redakcja).

nie robi wielkiej polityki, chociaż jej wpływ na nią jest niemały, z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę. Ten wpływ istnieje nawet wówczas, gdy w parlamencie, jak u nas, nie ma ani jednego czynnego adwokata. Ten wpływ wywołują sądowe publiczne przemówienia w sprawach, w których adwokat w obronie swego klienta podnosi np. szereg poważnych uchybień istniejących w stosunkach administracji związanej z gospodarczą działalnością zagraniczną. Wystąpienia te muszą wpływać również na opinię publiczną, zwłaszcza gdy znajdują swój wyraz w relacjach dziennikarskich.

Sprawa etyki i godności zawodu adwokackiego jest częstym przedmiotem omawiań na zebraniach adwokatów, organów samorządu adwokackiego, w artykułach pism prawniczych, a zwłaszcza „Palestry”. Bo jest to rzecz jedna z najważniejszych w środowisku adwokackim i wymaga stałego przypominania i wyjaśniania obowiązujących tu zasad.

Żapytać można, dlaczego tak duży nacisk kładzie się na przestrzeganie zasad etyki i godności w zawodzie adwokackim. Większy niż w odniesieniu do sędziów i prokuratorów, którzy przecież w wymiarze sprawiedliwości odgrywają większą rolę i ponoszą prawnie większą odpowiedzialność za wyniki swej pracy niż adwokaci.

Trzeba powiedzieć — pisałem kiedyś o tym w „Prawie i Życiu” — że z tych trzech zawodów prawniczych sędzia i prokurator, chociaż muszą reprezentować najwyższy poziom etyczny i bez tego wymagania nie można sobie wyobrazić sędziego i prokuratora, to jednak w zakresie utrzymania wymaganego wysokiego poziomu etyki zawodowej i godności zawodu znajdują się w łatwiejszej sytuacji niż adwokaci. Sędzia i prokurator swoje zaszczytne obowiązki wykonują w interesie państwa i społeczeństwa. Ten cel determinuje postawę i pozycję sędziego i prokuratora. Adwokat natomiast reprezentuje jednostkę i działa w jej imieniu oraz na jej rzecz. Ponieważ interesy jednostki i społeczeństwa często są w kolizji, przeto właściwe i zgodne z etyką postępowanie adwokata wymaga charakteru, wyrobienia społecznego, wysokiego poczucia godności osobistej, taktu i rozsądku oraz rozumienia interesu społecznego. Nie każdy adwokat odpowiada tym przymiotom, stąd więc wynika nałożony na organa samorządu adwokackiego obowiązek troski o zapewnienie wysokiego poziomu etycznego adwokatów. Dlatego też przepis art. 80 p.o.a. przewiduje odpowiedzialność dyscyplinarną adwokatów i aplikantów adwokackich m.in. „za postępowanie sprzeczne z zasadami etyki lub godności zawodu”, a w art. 3 pkt 5 p.o. a. za zadanie samorządu zawodowego adwokatury uznać m.in. „ustalenie i krzewienie zasad etyki oraz dbałość o ich przestrzeganie”. W tym ostatnim przepisie wprawdzie nie mówi się również o zasadach godności zawodowej, ale chyba tylko przez niedomówienie i zasugerowanie się art. 1 ustawy z 19.XII.1963 r. o ustroju adwokatury, który mówiąc o zadaniach samorządu zawodowego adwokatury, wymienił w oma-

wianej tu kwestii tylko troskę o wysoki poziom etyczny i dopiero w art. 93 wymienił postępowanie sprzeczne z zasadami godności jako przewinienie dyscyplinarne.

Mówiąc o etyce adwokackiej i o godności zawodu, narzuca się pytanie, jak te określenia należy rozumieć oraz czy i jaka jest między nimi różnica. Rozważając tę kwestię, pragnę zwrócić uwagę na to, że z inicjatywy Naczelnej Rady Adwokackiej prowadzone są od kilku lat prace nad nowelizacją Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Prace te są prowadzone przez Zespół d/s etyki zawodowej, złożony z 23 osób pod przewodnictwem adw. dra Zdzisława Krzezińskiego. Tekst projektu Zespół przedstawił w dniu 23.IV.1986 r. Prezydium NRA. Tekst projektu został opublikowany w „Palestrze” nr 8/86 z prośbą — ze strony Prezydium NRA — o nadesłanie uwag, opinii, wniosków i propozycji.

W uzasadnieniu załączonym do tego projektu, opracowanym przez adw. dra Z. Krzezińskiego, podano, że Zespół zastanawiał się nad tym, czy do projektu wprowadzić definicję pojęcia etyki. Ponieważ uznano, że chodzi tu o pojęcie powszechnie znane, a mianowicie że „etyka to ogół ocen i norm moralnych przyjętych za obowiązujące przez społeczeństwo”, odstąpiono od zamieszczenia w projekcie definicji etyki. Wyjaśniono natomiast, na czym polega etyka adwokacka, a mianowicie na tym, że „moralność adwokacka to po prostu zastosowanie ogólnych zasad etyki do konkretnych sytuacji wynikających ze specyfiki zawodu adwokackiego”.

Wynikałoby z tego, że etyka i moralność to pojęcia jednoznaczne. W popularnych opracowaniach i rozmowach koleżeńskich rzeczywiście te pojęcia się zacierają i często używa się ich jako jednoznacznych. Ale stanowiska tego nie można uznać za słuszne. Tak np. Słownik języka polskiego Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwieckiego (PiW wyd. offsetowe 1952, s. 704, 1039, 1040) wskazuje na błędne wzajemne używanie pojęcia etyki i moralności. Powszechnie jest znana etyka dziennikarska lub lekarska. Oczywiście nie ma przeszkód, by mówić o etyce adwokackiej i o zbiorze przepisów zawierających normy zwyczajowo obowiązujące w postępowaniu adwokatów.

Oczywiście można dopatrzeć się różnicy w postępowaniu zgodnym z zasadami etyki i zgodnym z zasadami moralności. Człowiek, który mówi prawdę bez względu na konsekwencje, jakie może ona za sobą pociągać, działa zgodnie z zasadami etyki nawet wówczas, gdy czyni to z pewnego wyrachowania. Jeżeli natomiast postąpił tak dlatego, że uważał to za słuszne i potrzebne, to działanie jego było poza tym zgodne z zasadami moralnymi.

Można by określić etykę zawodową jako ogół norm zwyczajowo ustalonych i przyjętych za obowiązujące przez członków wykonywanego zawodu i społeczeństwa. Odnosiłoby się to do zawodu adwokackiego również.